

Orędownik jest pismem redagowanym przez domorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarym.

Orędownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tyłu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

## „Polaco“ czy „Polones“ ?

Po kastelańsku pisze się wyrazy czyli nazwy różnych narodów przez końcówkę „es“ tak np.: danes, finlandes, ingles, frances, portugues, a tem samem i polones. Ale pisze się też: Sueco, Noruego, Suizo, Chileno, Italiano, Griego, Turco, Brasileiro, i też Polaco.

Przed kilkunastu latu (nie pamiętam którego roku), gdy nasz wielki muzyk Ignacy Paderewski bawił w Buenos Aires, gazeta „La Nación“ podała długi artykuł o jego sztuce, nie zapominając wspomnieć: o smutnem, przedwojennem położeniu Narodu Polskiego. W artykule tym i-lekroć był używany przymiot: „polski“, zawsze pisanem było „polones“ nigdy „polaco“.

Przez dłuższy czas przechowywałem wycinek tej gazety i nie znając stosunków w jakich żyją rodacy w innych miejscowościach, często zadawałem sobie pytanie: czemu to w Misiones mówią „polaco“, a tak wybitna gazeta z Buenos Aires pisze „polones“?

Przed 2 czy 3 laty (jak od prywatnych osób miałem wiadomości) przyszło w Bs. As. na ten temat do sprzeczki, więc posłałem ów wycinek, prosząc o wyjaśnienie: polaco czy polones?

Nieczuję się upoważnionym do rostrzygnięcia tej sprawy, czyli jak należy pisać, ale proszę panów należących do Wydawnictwa „Głosu Polskiego“ lub innych osób więcej gramatycznie fachowych aby to wyjaśnili.

Zezwalam sobie dodać, że obecnie i w Brazylii ta sprawa jest aktualną. Oto co pisze „Lud“ kurytybski w Nr. 34:

... Obelgę wyrządzoną imieniu polskiemu przez dziennik rioski „A Manhã“, naprawił tenże dziennik pisząc:

„Wśród brazylijan wyraz „polaco“ ma znaczenie nieprzyzwoite. Wszyscy wiedza że owe panie bardzo tuste, bardzo grzeczne, o niesłychanej zmysłowości, nie przybawają z szlachetnej Polski. Są to izraelitki — żydówki z krajów sąsiadujących z bliskim wschodem. Jednak nazywa się je polkami — „polacas“.

Dla uniknięcia tego nieprzyzwoitego wyrażenia używa się w salonach wyrazu „polonesa“.

Wiemy skądinąd, że Polska, obecnie wyzwolona z obcego jarzma jest narodem, którego siłą była nietykliwość rodziny i cnotą bohater-skich jego niewiast, które mężów zapalały do szlachetnych czynów. Matką dostojną w najwyższym tego słowa znaczeniu jest polska niewiasta. . . .

Zaś ze swej strony redakcja „Ludu“ dodaje:

„Z całej tej smutnej igraszki wyrazami: polaco - polones - polono wynika, że sami musimy ustalić nazwę naszego narodu i nas samych, tak w rzeczowniku jak i przymiotniku.“

„Wyrazu „polaco“ musimy unikać, skoro w środkowej i północnej Brazylii, żydowscy handlarze żywym

towarem (żydówkami) do domów publicznych, zjednali naszemu imieniu tak smutną opinię, zupełnie tak, jak w Buenos Aires.“

„Już dawno ci plugawi stręczyciele żydowscy pochwyceni na swem obrzydliwym rzemiośle podawali się za polaków, choć mieli paszporty rosyjskie“.

„Przykrej tej sprawie obojętnie przyglądać się nie możemy a posełstwo i konsulaty nasze powinny z całym przysługującym im rygorem wystąpić przeciwko tej hańbie i podłości żydowskiej.“

### List z Bs. As.

Za nadesłany artykuł, redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

#### Do czego dążymy?

Tak liczne rzesze polaków przybawające do Argentyny, z braku poważnego ośrodka organizacyjnego, znikają wśród obcych narodowości. Jak kropla w morzu i tyleż mają znaczenia.

Przy tak wielkiej ilości naszych obywateli, zamiast wykazać się silnie pod względem organizacyjnym, jako obywatele wielkiego i kulturalnego państwa, wydajemy o sobie opinię ludzi małczkich i kłutliwych. Każdy, kto zbada stosunki istniejące wśród polaków pod względem organizacyjnym, lub innym, inaczej, jak ujemnie niemoże się wyrazić. Cała kolonja polska jest niezbyt dobrze traktowana, jak przez władze tutejsze, tak i przez poważniejsze zrzeszenia innych narodowości. I nie dziwnego.

Dwa towarzystwa istniejące w Buenos Aires, dotychczas nie potrafiły zainteresować szerszy ogół polskiego społeczeństwa, ustawiczne personalne walki jednostek stojących na czele tych towarzystw, najwyraźniej zniechęcają ludzi chętnych do pracy organizacyjnej. Każdy, komu się uda zorientować w stosunkach tutejszych organizacyj, to siłą konieczności nienarazania swego imienia na różne ewentualności, unika tychże.

Prasa polska w całej Argentynie przedstawia się bardzo skromnie, a stanowi tylko dwa czasopisma. Jedno jako najpoważniejsze, a wychodzące w Misiones, niemoże narazie zaspokoić wymagań całej kolonji polskiej, gdyż musi ograniczać się do haseł wypisanych w nagłówku.

Dokonczenie na stronie 4ej

**F. Missler** G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

**Buenos Aires**

**San Martin 666**

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.



## Z Warszawy do Ameryki przemawiają

Jak w ostatnim numerze Orędownika w dziale „Wiadomości z Polski” podaliśmy? „polskiego” radja słyszano zupełnie czysto i wyraźnie koncert wieczorny radjostacji warszawskiej w Pół. Am.

Jak telegramy donoszą, i w Watykanie budują wielką i silną radjostację nadawczą, aby Papież mógł przemawiać do wszystkich katolików po całym świecie.

Z tej przyczyny nie będzie od rzeczy, Wam rodakom w Misiones podać opis, według Przewodnika poznańskiego:

### Co każdy człowiek o radjo wiedzieć powinien?

Zadnego chyba słowa nie powtarzają dziś ludzie częściej jak słowa „radjo”. Wszędzie słyszy się i czyta po gazetach, w ogłoszeniach to słowo — a jednak jakże wielu ludzi nie wie, co to słowo oznacza. Ten i ów wie wprawdzie, że radjo to taki telefon, który nie ma drutu, że radjo to mała skrzynka, z której można wysłuchać muzyki z Paryża, albo odczytu z Rzymu — ale jak to jest urządzone, za czyją sprawą się to dzieje, że głos ludzki biegnie w sekundzie setki i tysiące mil; dosięga naszego ucha — o tem mało kto wie dokładnie.

Człowiek nie powinien nigdy powtarzać tego, czego nie rozumie, dlatego też postaramy się naszym czytelnikom wyjaśnić co to jest „radjo”, jak jest zbudowane i dlaczego tak wszyscy o nim mówią.

Radjo nie potrzebuje pomocy ludzkiej, aby przenosić głos na odległość, a wynalazek ten właśnie polega na tem, że znaleziono taką siłę, która niesie głos przez morza, lądy i góry w jednakiej sile i mocy.

Aparat, który odbiera głos, czyli odbiornik radjowy jest to mała skrzynka z rozmaitemi przyrządami. Do skrzynki tej przyczepiona jest albo tuba taka jak w gramofonie, albo też kilka słuchawek takich, jakie są w telefonie, tylko na oba uszy.

Kiedy człowiek siądzie przy aparacie, nałoży słuchawki na uszy i małym kurkiem odpowiednio pokręci — posłyszyci dowoli głos; muzykę, śpiewy ze wszystkich stron świata.

Odbywa w tej chwili dalekie podróże, siedząc w fotelu. Zatrzymuje się w Nowym Yorku, aby posłyszyci najnowsze wiadomości o trzęsieniu ziemi w St. Barbara, jedzie w kilka sekund do Rzymu, aby posłuchać odczytu o rolnictwie.

Cudowny wynalazek! Przestrzenie, na których przebycie potrzeba dni, a nawet tygodni, może każdy człowiek przebyć w kilka sekund; nie ruszając się z domu, może wszędzie być o wszystkim wiedzieć, wszystko słyszeć.

Biedna stara ziemia poprzecinana jest wzdłuż i wszerz granicami celnymi, paszportowymi, dyplomatycznymi, fala radjowa kpi sobie z ludzi — ona nie zna granic, ona przekraczając je bez żadnych pozwoleń i paszportów zdaje się mówić ludziom: ot podajcie sobie wszyscy dłonie, ziemia jest jedna, a wy synami wszyscy jednej matki-ziemi.

### Co to jest radjo?

Słowo „radjo” powstało od łacińskiego wyrazu „radjus”, co znaczy po polsku — promień. Jaki związek zachodzi między promieniem a słyszeniem głosu ludzkiego na odległość? Cierpliwości! zaraz dowiemy się wszystkiego. Trzeba tylko zapamiętać sobie dobrze, że radjo nie ma nic wspólnego z metalem radem, który wynalazła ku radości tysięcznych rzesz chorych nasza rodaczka Curie-Skłodowska.

Spójrzmy na wodę! W każdym najmniejszym nawet stawku żyją istoty, stworzenia, dla których jest woda rzeczą niezbędną do życia. W wielkich oceanach i morzach życie gorączkowe i bujne, dla którego woda jest rzeczą nieodzowną.

Spójrzmy dokoła siebie! Nie zobaczymy nic, niczego w koło nas niema, pustka. Ale tak nam się tylko wydaje. I nad nami i wśród nas rozciąga się olbrzymi ocean — powietrze.

### Zyjemy na dnie wielkiego oceanu!

Bez powietrza nie mógłby człowiek żyć, jest to dla niego rzecz nieodzowna. Gdyby powietrza nie było, człowiek nie mógłby oddychać, a w około niego rozciągałaby się śmiertelna cisza. Powietrze jest przewodnikiem, zapomocą którego głos, dzwonu przechodzi do naszego ucha.

Gdy serce dzwonu uderza, porusza cząsteczki powietrza, które zaczynają drgać. Drganie rozchodzi się szeroko kołami we wszystkie strony i wreszcie dotyka naszego ucha, które przyjmuje dźwięk. W tym wypadku dzwon nazwać możemy stacją nadawczą, bo on nadaje głos, ucho stacją odbiorczą, bo odbiera głos, a powietrze przewodnikiem, bo przewodzi głos i bez

niego ucho głosu dzwonu nie posłyszaloby.

Powietrze jednak, chociaż tego nie czujemy, ma ciężar i to dość znaczny, dlatego leniwo i pomalutką przewodzi głos. Gdyby ktoś niewiedomo jak krzyczał w Poznaniu to jednak w Bydgoszczy by go nie słyszano, bo powietrze przenosi głos tylko na niewielkie odległości, gdyż jest ciężkie.

Zdradzę tutaj pewną tajemnicę, o której mało kto zapewne wie. Oto, że obok powietrza otacza kule ziemską i przenika każdą rzecz na niej inny gaz t. zw.

### Eter powszechny albo kosmiczny.

Eter ten dziwny jest, nie ma on ani gęstości, ani koloru, ani smaku, ani zapachu. Jest wszędzie. A nie tylko na ziemi, przenika on przestrzenie międzyplanetarne, jest pomiędzy ziemią a księżycem, słońcem i gwiazdami. O ile powietrze otacza ziemię tylko do pewnej wysokości, o tyle eter powszechny sięga aż do gwiazd i ponad nie, tam wszędzie, gdzie Wszchemoc Boża stworzyła przestrzeń. Przytem eter jest bajecznie lekki.

Oto przewodnik doskonały, który lepiej od powietrza może przewodzić głos. Zrozumiawszy co to jest eter powszechny, zaczynamy odkrywać tajemnicę „radja”. Zaczynamy zbliżać się do jądra sprawy.

Mógłby ktoś powiedzieć: a kiedy ten eter lepiej przenosi głos, niż powietrze i kiedy jest wszędzie, to dlaczego w życiu codziennym powietrze, a nie eter przenosi głos ludzki?

Otoż dlatego, że powietrze jest gęste i gdy zaś mówimy, możemy siłą głosu je poruszyć i wprawić w drganie. A eter niema gęstości. Więc, gdy coś powiemy, eter ani drgnie, a siła głosu jest za mała, aby wprawić w drganie cząsteczki eteru.

Dlatego też trzeba było znaleźć aparat któryby głos ludzki zmieniał na taki, który może poruszyć eter i w ten sposób przesyłać się z szaloną szybkością po całej kuli ziemskiej.

Dokończenie nastąpi

ZYGMUNT BIAŁOBRZEŃSKI

Tłomacz Przysięgły

(Traductor Publico)

dla języków

polskiego i hiszpańskiego

Buenos Aires,

c. Mexico 474



# Wiadomości z Polski

3 Maja w stolicy

Warszawa — W dniu 3 maja, jako w dniu święta narodowego, stolica przybrała wygląd odświętny. Na ulice wyległy tłumy. Wszystkie domy przybrano flagami o barwach państwowych, ponadto balkony i okna całego szeregu domów wzdłuż główniejszych ulic przybrano zielenią i makatami, a w licznych oknach i wystawach widnieją wizerunki Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 10 min. 10 w kościele katedralnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wziął udział p. Prezydent Rzplitej członkowie rządu z wyjątkiem prezesa Rady Ministrów marsz. Piłsudskiego, który z powodu niedomagania nie mógł być obecny, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny z ambasadorem Larochem na czele, członkowie misji wojskowych i atache wojskowi z gen. Charpy na czele, duchowieństwo, generalicja, posłowie, senatorowie, oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele różnych władz państwowych i instytucji społecznych.

O godz. 10 przybył do katedry p. Prezydent Rzplitej. powitany u wejścia przez duchowieństwo. Pan Prezydent przeszedł wzdłuż szpaleru sztandarów do presbiterjum, gdzie zajął przygotowane miejsce.

Natychmiast rozpoczęła się msza św. celebrowana przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego, po zakończeniu której zgromadzeni odśpiewali „Boże coś Polskę”.

W czasie, gdy w katedrze odbywało się nabożeństwo, na Placu Saskim frontem do pomnika ks. Józefa Poniatowskiego stanęły w rozwiniętym szyku oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, oraz policji. Za wojskiem ustawiły się liczne oddziały przysposobienia wojskowego, młodzież szkół warszawskich, harcerze, sokoli, młodzi pionierzy itd.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk budząc powszechny zapał. Cała uroczystość wypadła wspaniale.

## Pogrzeb posła Perla założyciela

P. P. S. i wynikię stąd kwasu

W Warszawie, dnia 19 kwietnia odbył się pogrzeb posła Perla, działacza i założyciela PPS. Na pogrzebie byli przedstawiciele władz państwowych z oficerami i służby bezpieczeństwa. Konduktowi towarzyszyły wieńce, a między nimi i p. Piłsudskiego.

Posel Perl pochodzi ze znanej żydowskiej rodziny ortodoksyjnej, a choć odszedł od społeczeństwa żydowskiego, nie wpisywał się do społeczeństwa polskiego metryką chrztu i czuł się zawsze żydem, tak pisze żydowski „Nasz Przegląd”. P. P. S. dotychczas ukrywała jego pochodzenie i nie chciała skompromitować zwłok karawanem żydowskim, bo gmina żyłowska żądała, by przed „karawanem” jechał ozdobny karawan żydowski. Karawan ten wraz z woźnicą żydowskim, bojówka PPS. zamknęła, w podwórzu na Nowym Świecie, trzymając go zamkniętym do godziny 9 wieczór. Pomimo to posel Peri spoczął na cmentarzu żydowskim.

Z powodu tego, żydzi są obrażeni na

# Proszę rozwarzyć korzyści

Jakie się osłaga składając swe oszczędności w naszej  
Kasie Oszczędności

- 1°. Oszczędności zarobione w pocie czoła są zabezpieczone przed kradzieżą lub zgubą.
- 2°. Płacimy 4% rocznie od wkładów, które można wycofać w każdej chwili bez poprzedniego zawiadomienia.
- 3°. Gdy Sz. Pan życzy sobie przesłać pewną kwotę swym krewnym, wystarczy zwyczajne zawiadomienie, które gdy otrzymamy, wykonujemy przesyłkę, odtrącając wprost z pańskich oszczędności.
- 4°. Pańskie przesyłki będą wypłacane bez żadnych potrąceń adresatowi w dolarach.
- 5°. Sz. Panu przesłane będzie pokwitowanie odbioru przez adresata, tak prędko jak będzie przez nas otrzymane.
- 6°. Na pańskie życzenie Bank nasz chętnie podejmie się przyjmowania i przesyłki Sz. Panu jego korespondencji.



Sucursal Buenos Aires — Florida 99

PPS. które składa się przeważnie z żydów ubolewając nad tem, jak mogła PPS., służąca żydów” sprzeciwić się ich woli?

Potrochu wyjdzie szydło z worka, i Czytelnicy poznają prawdziwe oblicze tj. żydowskie P. Pej-siaków.

## Ile samochodów mamy w Polsce

Liczba pojazdów mechanicznych (samochodów i motocyklów) w całej Polsce wynosi obecnie 19.655, w tem samochodów 16.554.

W Warszawie na początku rb. zarejestrowano 4.179 samochodów.

Na jeden pojazd mechaniczny przypada w Polsce 1.387 mieszkańców, w Warszawie liczba ta maleje do 277 mieszkańców

Najwyższy stosunek wykazuje województwo tarnopolskie, gdzie jeden pojazd mechaniczny wypada na 17.897 mieszk.

## Ile emigranci wysyłają pieniędzy do Kraju?

W ciągu 1926 roku ze Stanów Zjedn. do Polski przekazano 17.590.641 dolarów, z Francji 61.596.850 franków, z Anglii 42.416 funtów szterlingów i z innych krajów 2.841.985 zł.

## Nasi bracia z Ameryki przyjechali

Dnia 1 maja o godz. 9.30 rano przybyła do Gdańska wycieczka Zjednoczenia Polskiego rzymsko-katolickiego w Ameryce w liczbie 235 osób pod przewodnictwem prezesa Zjednoczenia p. Kaźmier-

czaka i generalnego kapelana Zjednoczenia ks. Celichowskiego.

## Nowe odkrycie pokładów aluminium na Górnym Śląsku

Wobec odkrycia rudy, zawierającej glin aluminium, ma się utworzyć spółka akcyjna, której celem będzie założenie pierwszej w Polsce fabryki glinu. Kapitał akcyjny wynosi 15 milionów złotych, roczna produkcja fabryki obliczona będzie na 2.400 ton. Odkryta ruda może dać 25 proc. czystego glinu.

## Napad bandycki na pociąg pociąg pociąg pod Jarosławiem

Pociąg pociąg, który odchodzi w kierunku Krakowa z Przemyśla o godz. 8 wieczorem został w sobotę, 30 kwietnia na przestrzeni między Radzymnem a Jarosławiem zasypany gradem kul karabinowych i rewolwerowych. Szczególnie silnie ostrzeliwacą była maszyna i wagon restauracyjny. Bandyeci zamierzali widocznie pociąg zatrzymać, dzięki przytomności jednak maszynisty, zamiary ich spełzły na niczem. Jedynie wybito w wagonie restauracyjnym wszystkie szyby. Nikt z pasażerów nie został raniony.

Jak stwierdzono, pociąg ostrzeliwali wiejscy parobcy, zdawna poszukiwani przez policję, uzbrojeni w karabiny ręczne i rewolwery. Policja wdrożyła za bandytami pociąg.



*Dokonczenie ze strony 1-ej*

Drugie czasopismo wychodzące w Bs. As. jako organ centralny, musiałyby należycie ująć całokształt naszych spraw i uzyskać poparcie wszystkiego społeczeństwa polskiego, lecz nato zupełnie nie zanoszą się. Pismo to zamiast mieć tysiące prenumeratorów, zadawalnia się dziesiątkami, a jest rzeczą możliwą że i tych straci, jeżeli nadal będzie stosować swe metody prasowe.

*Ciąg dalszy nastąpi*

## Enrolamiento

Z dniem 19-go Czerwca br. kończy się termin wybrania nowej książki enrolamiento jak nakazuje prawo parag. 11.386.

Kto dotychczas nie wybrał, niech się śpieszy. Wszystkie kanclarje otwarte są cały dzień.

## Wiadomości Telegraficzne

**Posel sowiecki w Warszawie Wojkoff, został zabity przez monarchistę rosyjskiego.**

Warszawa, 7 — Młody monarchista rosyjski Boris Kowceda, dokonał zamachu na ministra sowieckiego Petra Wojkoff. króten przechadzał się na dworcu kolejowym, z przejeżdżającym z Londynu do Moskwy ministrem Rosengotiz.

Śmierć nastąpiła w 20 minut później. Morderca powiedział, iż od dłuższego czasu nosił się z tym zamiarem, aby pomścić śmierć cara gdyż Wojkoff był jednym z tych, którzy wydali wyrok w Ekaterymburgu.

Rząd polski wystąpił z tej przyczyny

wyrazy ubolewania do Moskwy.

Warszawa 9, — Według wiadomości z Moskwy, rząd sowiecki zamierza wystać drugą notę, czyniąc cały świat winnym śmierci Wojkoffa.

Warszawa 10 — Przewiezienie zwłok Wojkoffa z Poselstwa sowieckiego na dworzec kolejowy było wspaniałe. Towarzyrzyły mu oddziały wojska i przedstawiciele władz polskich.

XX

Informacje GRATIS!

## Jadacym do KANADY I AUSTRALJI PODANIA

W języku angielskim o pozwolenie na wyjazd, za opłatą 5 pesów  
**ZALATWIA**

**A. JILEK**

25 de Mayo 293 — Buenos Aires

## Kolonia Fram

W Carmen de Parana — Paraguay

Prawie naprzeciw Posadas

Posiada własną linię kolejową przez kolonię

Najbardziej udaje się uprawa: Jerbamate, tytoń, trzcina cukrowa, lucerna, len, kukurudza, mandioka, mani, kartofle, tartagos, melony, ogórki, jarzyny, ryż (najważniejszy), pszenica, ananasy, mandaryny, banany itp.

Deszcze dostateczne, dużo potoków i rzek, klimat zdrowy

Woda słodka na 2 do 7 mt. głęboko.

Lekarz, szkoły, gościń, tartak parowy, poczta i telegraf w mieście.

Działki (lotes) po 10 ha. w górę:

Cena: 45 \$ za hektar na 5 lat spłaty i na raty bez procentu.

Jedyny kolonizator:

**M. SUCHAN**

Alsina 463 — Buenos Aires

## WYSYLKA PIENIEDZY DO POLSKI

Do samego domu odbiorcy — W dolarach i innych walutach

Po cenach umiarkowanych

W jaknajkrótszym czasie

PRZESYLA

„INTERNATIONALE“

Korespondent

AGRARNEGO I PRZEMYSŁOWEGO BANKU MORAWSKIEGO

VICTORIA 1173

BUENOS AIRES

Adres dla korespondencji z krewnymi. Koperty i papier listowy dajemy bezpłatnie! Informować się możecie listownie i po polsku!

## Pierniki miodowe

Z migdalami

Paczka 25 sztuk 2.00 \$

„ „ „ (poczta) 2.50 „

Produkty „IKAS“

**Jaroslav Kuczera**

Calle: 11 de Septiembre 221

San Martin (F. C. C. A.) Pr. Bs. As.

## Hotel, Restaurant y Pensión

„TATRA“

Józefy Pasiczek

Estados Unidos 234 — BUENOS AIRES

U. T. Rivadavia 7789

Polecamy ją podróżnym z Misiones.

Porady i pomocy udziela emigrantom słowianom

## COMPAÑIAS GENERALES DE NAVEGACIÓN

INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDESAS, ALEMANAS, ITALIANAS

JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNI

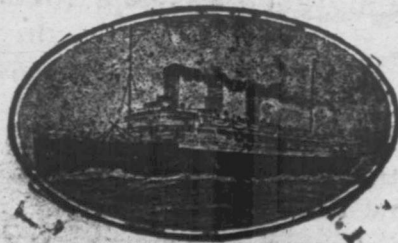
EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszelkich Miejscowości Świata



SPECJALNOŚĆ:

SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYLKA

PIENIEDZY DO POLSKI W DOLARACH I ZŁOTYCH

**UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM**

**HOTEL UWAGA!**

Calle 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN

CENY NAJNIŻSZE

BUENOS AIRES



# PRZEGLĄD

## Religijny Parafjalny i Społeczny

### Kłopoty Redakcyjne

„Jeszcze się ten nie narodził, aby wszystkim dogodził“.

To nieomal co tygodnia potwierdzić możemy! Na dowód kilka przykładów:

Oto co pisze jeden z czytelników:  
 . . . . . z wielkiem ubolewaniem mogłem skonstatować, że piśmko o tak wiele obiecującym nazwisku (Orędownik) nie stało na wysokości ducha i potrzeb lokalnych . . . . . nie jestem partyzantem wzmagać fanatyzm religijny i tak zanadto wkorzeniony w naszym narodzie, wspomagać klerykalizm mym datkiem, to się nie zgadza z moim pojęciem rzeczy . . . . .

Zdaniem korespondenta, nasze pismo jest zanadto fanatyczno-klerykalnym! Nie będziemy wchodzić w polemikę i zbijać twierdzenia korespondenta, bo wręcz przeciwnego zdania jest inny czytelnik:

. . . . . Wasza gazetka daje wielkie zgorzienie parafjanom i czynimy wielką propagandę, aby nasi nie prenumerowali, bo to jest masonska gazeta i . . . . . lepiej zawczasu zmieńcie kierunek . . . . . bo radzą abyśmy udali się do biskupa, żeby zakazał ją wydawać . . . . .

Wskutek tej propagandy, kilku z czytelników odesłało z powrotem otrzymane numera, nadmieniając:

#### „Orędownik“

jest gazetą masonską, a gazety masonskie zakazano czytać...

Inny czytelnik krytykuje:

. . . . . nam potrzebne jest pismo Polskie! pismo bezstronne, **nie** katolickie, nie partyjne. Tylko prawdziwie polskie bezstronne pismo może liczyć na poparcie wszystkich Polaków . . . . .

Temu korespondentowi, jedna z czytelniczek daje przeciwną odpowiedź:

„Proszę gazetkę nie posyłać mi więcej, bo mię nie ciekawi. Ja lubię czytać wiadomości kościelne, katolickie, a takich w Orędowniku **nie**ma, a rzeczy bezbożne nie czytam“.

W dalszym ciągu swych wynurzeń, chcąc oskarżyć agenta—któren bezinteresownie poświęca się sprawie

społecznej — arcyzabawne zdanie wypowiada:

. . . . . ten wasz agent nieregularnie doręczał . . . . . co lepsze, w domu z dziećmi wyczyta, a mnie co gorsze oddawał“ (?!?)

Pomimo najlepszej chęci, jest **Niemozliwie**

Zadowolić wszystkich; moglibyśmy się narazić na śmieszność, jak ów staruszek, co z wnuczką prowadził osła na jarmark. W drodze spotkał ich najpierw jakiś wtrącający się do wszystkiego woźnica. Zarzynał ich i powiada:

— „Głupcami jest się że idziecie pieszo, prowadząc osła próżno!“

— Masz słusność — rzekł stary — siadaj synku! Wsiadł chłopak. Po chwili zatrzymuje ich jakiś podróznik:

— Wstyd patrzeć! to chłopak jedzie, a staruszek pieszo idzie!

— Masz słusność — powiada stary — złaż synku, ja wsiadę! — Wsiadł stary, a tu nowy przechodeń krzyczy:

— Patrzcie! stary się rozsiadł na osła, a biedny chłopak ledwie drepcze za nim!

— Masz słusność — powiada stary — siadaj synku, pojedziemy razem, tak będzie najlepiej. — Nakoniec czwarty przechodeń spotyka ich i mówi:

— Widocznie że osioł nie wasz! kiedyście tak go obsiedli i mordujecie. — W obawie stary, że to twierdzenie jest najbardziej uzasadnione, bo mogliby być podejrzewani że osioł nie ich własność, powiada wnukowi:

— Chwyć synku osła za przód, ja za tył i zaniesiemy go na jarmark, aby uniknąć szemrania. — Lecz wchodząc na plac jarmarczny tak poczęto ich wykpiwać i wyszydząć, że wynieśli i wrzucili osła do rzeki.

„Jeszcze się ten nie narodził, aby wszystkim dogodził“.

Powtarzamy w każdym numerze, **Nie jesteśmy fachowcami** w zawodzie redaktorskim, co zaś do kierunku pisma, liczymy się z większością naszych kolonistów w Misiones.

Orędownik miał być elementarem dla tych co nie posiadali sztuki czytania, czem się też stał, na co zewsząd mamy dowody. Dzielimy się więc tą wiadomością z przyjaciółmi — którym oświata ludu leży na sercu — którzy nas materialnie według możliwości podpierali.

Co zaś najbardziej zaciekawia i powoduje do czytania naszych kolonistów, to

#### „Przeгляд“

Przynoszący wiadomości z osad polskich, o wydarzeniach społecznych, z życia ludu naszego, o jego poczynaniach itp. sprawach.

Ten dodatek zyskał dużo, prawdziwych i pilnych czytelników, których największym życzeniem było: aby był powiększony.

Temu życzeniu — chociaż spowoduje większe koszta i więcej pracy — trudno jest odmówić, ponieważ jest tak serdeczne że całkowicie rozbija i liczba ich wzrasta, a przez zadość uczynienie jednym, spodziewamy się, iż jeszcze więcej przyjaciół zyskamy.

Na dowód wdzięczności życzliwym przyjaciołom w Misiones, a szczególnie w Buenos Aires, od numeru niniejszego, „Przeгляд“ w nowej szacie się okaże, poświęcony sprawom religijnym, parafjalnym i społecznym.

### 10 tysięcy

Krzaków jerba-mate do sadzenia na polu, ma na sprzedarz

**Józef Kozłarski**

Azara

Misiones

XX

### Tinktura TANK

Najtańsze i najskuteczniejsze lekarstwo przeciw robactwu.

Najszybciej niszczy mrówki  
**CUDOWNY WYNALAZEK!!!!**

**Bezpłatnie** udziela dokładnych wskazówek, jak używać.

Przyjmuje też drobne zamówienia.

Piszcie po polsku

**Bison**

Constitución 2057 — Buenos Aires



# Wiadomości z Osad Polskich

## Związek

### Towarzystw i Organizacji Polskich w Argentynie

Utworzony dnia 19 marca br. w Buenos Aires, w myśl 6 par. Statutu Związku i uchwały powziętej na III Zebraniu Zarządu prosi o wydelegowanie delegatów na Ogólne Zebranie Związku, które się odbędzie w niedzielę dnia 19 czerwca br. o godzinie 3-iej po południu w lokalu Poselstwa Rzeplitej ul. Juncal 1353 w Buenos Aires

#### PORZĄDEK DZIEŃNY

- 1, Spawozdanie z działalności Zarządu
- 2, Uzupełnienie Statutu Związku
- 3, Wybory brakujących członków Zarządu i zastępców
- 4, Stan sprawy Zjazdu Warszawskiego
- 5, Uregulowanie sprawy składek
- 6, Wolne wnioski

Towarzystwa i organizacje, które wskutek odległości od Buenos Aires nie mogą wysłać delegata z grona swych członków, powinny upoważnić do reprezentowania kogoś zamieszkałego w Buenos Aires

### Z pobytu p. Ministra w Santa Fé

Dnia 6 maja br., wyjechał p. Poseł dr. Wł. Mazurkiewicz wraz z Małżonką, będąc zaproszonym przez polskie „Tow. Wz. Pomocy“ w S-ta Fe, na obchód uroczystości „Konstytucji 3 maja“.

Po drodze do S-ta Fe zatrzymał się p. Minister w Rosario gdzie był podejmowany przez „Tow. Pol.“ w lokalu własnym.

Z Rosario do S-ta Fe towarzyszył p. Ministrowi sekr. tow. w Rosario p. M. Król.

W S-ta Fe na stacji oczekiwali p. Ministra: Kolonja polska w komplecie z Zarządem Tow. Polskiego na czele, Gubernatora prowincji reprezentował podsekretarz stanu p. Carbonel. Zaprzyjaźnioną z nami kolonję francuską reprezentowali: konsul Rp. francuskiej, Dyrektor kolei francuskiej p. Boisel, główni inżynierowie kolei pp Raffini i Privat; prezes Związku b. uczestników wojny, p. de Lautree wraz z delegacją; prezes szkoły francuskiej, prezes tow. „Union française“ p. Hazant z delegacją oraz pp. Oudeburg, Collin i Batty.

Po powitaniu p. Ministra udano się do Hotelu hiszpańskiego gdzie p. Minister zatrzymał się na czas pobytu w S-ta Fe.

Po wizycie p. Ministra u Gubernatora prowincji, „Towarzystwo Polskie“ podejmowało p. Ministra wraz z Małżonką i zaproszonymi gośćmi w ładnie udekorowanej sztabarce polskimi, argentyńskimi i francuskimi sali Hotelu hiszpańskiego.

W czasie bankietu przemawiał prezes Tow. p. Kochanowski w języku polskim i francuskim, którymi również w tych językach odpowiedział p. Poseł.

Następnego dnia tj. w niedzielę 8 maja odbyło się złożenie, przez p. Ministra wienca przed pomnikiem „Nieznane go żołnierza“ w Tow. francuskim.

Składając wieniec z szarfą biało-czerwoną, z napisem: „Hołd Polaków Nieznanemu Żołnierzowi“ wygłosił p. Minister po francusku przemówienie na temat braterstwa polsko-francuskiego.

Na mowę p. Ministra odpowiadali pp.: Konsul francuski, p. de Lautree, p. Hazant. Ostatni przemawiał prezes Towarzystwa polskiego p. Kochanowski.

Po złożeniu przez p. Ministra rewizyt Konsulowi francuskiemu i Dyrektorowi kolei, odbył się obiad wydany na cześć p. Ministra przez kolonję francuską.

W czasie obiadu przemawiali p. Minister Mazurkiewicz i p. Konsul francuski.

O godz. 3 i pół po południu odbyło się zebranie „Tow. Pol.“ na którym był obecny p. Minister z Małżonką. Na posiedzeniu tem obecny był również sekretarz „Towarzystwa Polskiego“ w Rosario p. M. Król.

O godz. 10 wieczór odjechał pan Minister do Cordoba, żegnany na dworcu przez kolonję polską i francuską.

„Głos Polski“

### Magdalenowo (Początek San Javier)

P. Red. już odpowiedział „obserwatorowi“, że „nie we wszystkim zgadza się“ co w swoim artykule napisał, lecz i my magdalenowianie nie chcemy zostać obojętni i protestujemy przeciw rzucanej obeldze na naszych kolonistów, bo twierdzić że nasze gminy są bagniskiem moralnym jest bezczelnością.

Zaden obserwator — a niechby i tuzin ich przyszło, — nie znajdzie dowodów, aby mógł wykazać, pod którym względem istnieje tu niemoralność, tak iż zdaniem naszym, oprócz jednego zdania, cały artykuł jest wierutnym oszczerstwem.

Na jedno możnaby się zgodzić, ponieważ prawda jest, iż jesteśmy bez opieki duchownej. Ale i w tej sprawie nie zasypiamy pataty w popiele, bo gdy nam oznajmiono że zostaniemy bez opieki duchownej, natychmiast objechaliśmy wszystkich kolonistów zbierając podpisy i wystaliśmy prośbę do naszego p. Ministra Dra Mazurkiewicza.

Na prośbie, wszyscy wierni magdalenowianie chętnie się podpisali, oprócz kilku, którzy szukają „durnicy“ i do wszystkich gmin na tak długo przystają, dopuki nie od nich nie żądają. Ci nam odpowiedzieli: „tak podpisz się, a Minister potem nałoży wielkie podatki“. Widząc, że ich nie przekonamy i wiedząc, że się bez nich obejdziemy, bośmy od początku, gdy ich jeszcze nie było, sami o opiekę duchowną się starali, pozostawiliśmy ich w pokoju.

Zaś pana obserwatora prosimy, aby nie

wszystkie według jednej kolonji traktował.

Jeden za wszystkich

### Kazmierzowo (Kol. Korpus)

Czytałem w Orędowniku, jakto rodacy w kol. Korpus cierpią na dokuczliwą plagę — szczury, na tępienie których redakcja podała jakąś radę. Jeśli ta nie dostatecznie skutkowałą, ośmielam się jeszcze jedną radę podać.

Szczury można wypłoszyć, trzymając w stajniach chlewach itp. miejscowościach morskie świnki. Szczury i myszy nie znoszą zapachu tych świnek i uciekają z podwórek, gdzie świnki są trzymane. Sposobu tego używano z dobrym skutkiem w Kraju. Ale powiedzą korpusiaki: skąd wziąć morskie świnki?

Racja! Zamała jestem obznajmiony z tym krajem, ale zato podam jeszcze drugą radę:

Robić pigułki tak jak redakcja podała, ale nie dotykać gołą ręką, a nawet przeponą rękawicę lub inną szmatę. Bierze się gipsu i miesza na pół z pszenną mąką i ponasypywać je potrosze w różnych miejscach. Gips w żołądku szczurów skamienieje i który z nich zje, ginie. Nasypać trzeba odrazu po wszystkich kątach, aby starczyło dla wszystkich, bo reszta nauczona przykładem, nato się potem nie złapie!

Gips najłatwiej dostać we większych składach, a jeśli w tych niema to w drogerjach i aptekach.

Kto z korpusiaków sposobów tych spróbuje, niech się wiadomością z czytelnikami Orędownika podzieli, a okaże wielką przysługę ogółowi. Jest to także obowiązkiem chrześcijańskim — doświadczeniem się dzielić.

L.

Maja 20 r. 1927

Zmarła tu dnia 18-go maja żona Piotra Pelińskiego — osadnika na Rokowych borach — osierociwszy siedmioro dzieci. Pogrzeb był wspaniały, bo około sto ludzi wzięło udział krocząc za trumną i żałobną chorągwią na czele.

„Comisión de Fomento“ z Korpusu znów bierze się do naprawy drogi przez naszą kolonję, i chce podokonać mostki przeszłego roku rozpoczęte, ale z „rabo“, bo „lapacho“ dane przez kolonistów przeszłego roku na ten cel gdzieś się zatraciło w drodze do miasta. Niektórzy koloniści upominali się o dane drzewo, ale zbyt ich obiecanką.

Taka to gospodarka za pomocą kontrastystów.

A. Cz.

### Stanisławów (L. Alem)

Pikada Sueca, Maja 23 r. 1927

Podzielałem się z Sz. Red. wesolą nowiną, iż w sobotę 21/5 br. geometrzy wymierzili plac gdzie jest kaplica św. Stanisława, tak że parafianie mogą być spo-



kojni o jej przyszłości, ponieważ nie leży na ziemi prywatnej tylko fiskalnej, a zostanie oddana na biskupstwo, przezco nie będą potrzebowali płacić za ziemię, jakby to musieli z prywatną osobą czynić.

Dostaliśmy wiadomość z tejże gminy, że korespondencja p. M. w której podał iż dyrektorze dano aż dwa czakry, nie jest zgodna z prawdą, ponieważ jej dano tylko jeden czakier, a drugi dla jej siostry i to jest zapewno przyczyną pomyłki, iż na jedno nazwisko dwie czakry figurują.

Przy tej sposobności podajemy do ogólnej wiadomości — chociaż nie od naszych ale od osadników z pikady San Javier z okolicy km. 26 dowiedzieliśmy się — że p. Schnarbach będąc tam poprzednio dyrektorką, miała tak słicznie urządzonej park przed szkołą, jakim — według ich twierdzenia — żadna inna szkoła w Misiones poszczycić się nie mogła, przezco wyżsi urzędnicy bardzo ją cenili.

Wyżsi urzędnicy, ubolewając nad nieszczęśliwą szkołą rolniczą (granja) w Posadas, gdzie tyle zmian dyrektorów było i na którą setki tysięcy pesów wydano, a ze wszystkich uczni zaledwie jeden niejaki Glinka z Apostoles rolnictwu się oddał (bo wszyscy inni na rolnictwo pluńeli). ci panowie powiedzieli, że gdyby dyrektorem tej szkoły mianowali dyrektorkę p. Schnarbach, to więcej by dokazała niż wszyscy dyrektorowie razem i szkoła mogłaby lepiej wypełniać swe zadanie, bo dotychczas — jak twierdzą — „fue una calamidad“.

Owi panowie wnioskują o jej zdolnościach stąd, iż sprowadzała różne gatunki drzewek i czyniła próby z różnymi nasionami które rząd rozdawał, a potem dawała inspektorom tak dokładne informacje, na jakie żądki który fachowiec lub kolonista mógł się zdobyć.

Moglibyśmy jeszcze więcej dowodów — podanych nam z pikady San Javier — na potwierdzenie powyżej podanych przytoczyć, tak że nikt nie potrzebowałby zazdrościć chociażby aż cztery czakry jej dano.

**Prośba (kol. Apostoles)**

Zjawił się na naszej kolonji sławny jakiś znachor, ktoreu: leczy, zaklina, przemawia, wróży, odgaduje rzeczy przeszłe i przyszłe, za różnem wynagrodzeniem.

Powódzenie ma niezgorsze. Zawołano go do chorego, a on powiada: „ten człowiek umrze“. I spełniły się jego słowa, przezco odrazu stał się popularnym i sławnym. Dla odróżnienia się od innych śmiertelników i dla powagi, od niepamiętnych czasów nie strzygł głowy ani brody.

Opowiadałem o tem kumowi, a on nato: „To ten sam, którego kolędni z Magdalenowa, na pikadzie San Javier, zapędzili w „uña de gato“, gdzie nocować musiał, bo na pociemku nie mógł się odcepić“.

Widzicie koloniści! Ze go kolędni nabiją i w „uña de gato“ zapędzą, to nie umiał wywróżyć, a wam umie!

Baczność! żeby któremu pieniądze nie wywróżył (W)

**Buenos Aires**

Maja 26 r. 1927

Syn Michała Fedoraka z kolonji Apostoles, pracujący tu od czterech lat w Kompanji Tisen przy budowie domów żelaznych, dnia 9-go Maja spadł z wysokości 10 mt. Zawieziono go do Asystencji Publica, gdzie po 6-ciu godzinach zakończył życie. Pochowany został na cmentarzu Chacarita.

**Rozancovvo (kol. Azara) (Nadesłane)**

Azara, 5 czerwca br.

Przez kilka lat przebywałem w Posadas i nieco poznałem obyczaje tamtejsze ale nie widziałem, żeby w dnie deszczowe dzieci uczęszczały do szkoły, chociaż wszędzie są chodniki.

Inaczej jest w naszej kolonji. Chociaż deszcz i ulewa, dzieci przymusza się iść do szkoły. Niekiedy deszcz i zimno, że pisała na dwór wypędzić, a dzieci w tem zimnie 3, 4 do 5 km. muszą iść, całe przemoknięte. Czy nasze dzieci mają być gorzej traktowane od . . . . .

Co zgorza! Nasi nauczyciele mają zwyczaj, że gdy pocznie największy deszcz padać, lub wiatr się zerwie, wtedy wypusz-

czają dzieci do domu.

Mamy przecież w parafji Stowarzynie, którego celem jest opieka nad młodziemi, czy ono nie mogłoby się upomnieć żeby dzieci nie były traktowane w nieludzki sposób.?

Jeden z ojców

**Śp. Józef Zach**

Zakończył życie dnia 30 Maja br. w szpitalu, dokąd przed parę tygodni udał się dla poratowania zdrowia, skąd nam piszą:

„Śp. Józef Zach czując się już lepiej, zamierzał w najbliższych dniach powrócić do rodziny. W niedzielę 29/5 pogorszyło mu się. Po mszy św. prosił księdza o spowiedź, ale ksiądz nie mógł w tej chwili zadość uczynić jego prośbie, ponieważ miał odprawić nabożeństwo w drugiej kapliczce, lecz przyrzekł powrócić. W kilkakwili później ponownie prosił o kapłana, co też natychmiast zadość uczyniono. Po spowiedzi i Kom. św. udzielono mu Ostatniego Oleju św. Namaszczenia.“

„Po przyjęciu Sakr. św. z budującym przykładem pogodził się z wolą Boską. Modlił się nieustannie. Całą niedzielę i poniedziałek dużo cierpiał na serce. W poniedziałek jeszcze raz przyjął Kom. św. Agonja trwała kilka godzin. Zakończył życie około północy. Siostra dozorująca, przez całe trzy godziny nie odstępowała od kładącego.“

Siostry dozorujące, pytały się: czy ma jakie polecenie do rodziny? odpowiadał, że nie.

Człowiek ktoreu tak się modlił i tak nabożnie przyjął Sakr. św., bezwątpienia musiał być Bogu bardzo miłym.

Niech spoczywa w pokoju!

**Baczność Rodacy!**

Ktoby chciał mieć: ładny, wygodny i mocny dom drewniany

albo

Wspaniałe lub proste meble domowe Rzeźbienie Figur i wyroby mozaikowe wykonane

**dobrze, mocno i tanio**

Udajcie się swój do swego

do

Józefa K. Sawickiego

Corpus — Misiones  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Escritania de Registro**

**Dr. A. B. Pandiani**

Notariusz Publiczny z jurysdykcją w całym Territorio.

W Apostoles przyjmuje w soboty od godz. 15 (3-ej po południu).

W Posadas przyjmuje każdego dnia od godz. 6 aż do godz. 20, osobiście.

Bolivar Nr. 290

Posadas — (Misiones)

**Porady Prawne**

**Dr. RAUL PEDRO FERNIGOLA**

Adwokat

Sprawy Cywilne, Handlowe i Kryminalne; Udziela porad ustnie i pisemnie; Porozumiewa się korespondencyjnie z adwokatami w Buenos Aires, Parana, Corrientes i Mendoza.

W niedziele przyjeżdża do Apostoles

**ARTURO FRAGUEIRO**

Ex-Sędzia Małoletnich, przed Juzgados Letrados w Territorio — Zajmuje się sprawami sądowymi i administracyjnymi.

POSADAS — Colón 324 — (Misiones)



**Apostolów (kol. Apostoles)**

Otrzymał list z Apostoles, któren poniżej dosłownie umieszczamy:

„A la Redacción, Azara“

„Una maestra de Apostoles (del III Grado) empieza a doctrinar. Dice: „que Dios no existe, lo que llaman cielo son nubes, mas nada, son supersticiones de los Antiguos. Dice que los Polacos son pavos, que no saben mas que cavar la tierra con sus dedos para sacar patatas y mandiocas. Parece que la maestra sabe la Doctrina cristiana tanto como la reglamentación del H. Consejo Escolar“.

Bacznosc Rodzice! . . .

Waszym obowiązkiem jest dowiedzieć się od dzieci dokładnie o tem wszystkim, co w powyższym liście podane i zrobić skargę, bo, prawo tutejsze zabrania nauczycielem mieć wykłady o Bogu czyli religji, tak sam zabrania występować przeciw.

Co się zaś tyczy, że owa nauczycielka nazywała Polaków głupcami, to trudno będzie zaprzeczyć, jeśli zezwalają, aby ich dzieci głupoty uczyli.

**Ks. Wład. Zakrzewski**

Wyjechał 12 mb. do Canals w prowincji Cordoba, gdzie odprawi dla Polaków i Rusinów misję do 23 mb., tak że odprawi III Boże Ciało.

**Villa Calzada**

Ferdynand Zach (Józefa) jeden z wychowanków polskich z zakładu misyjnego pisze, że dnia 25 maja przybyło przeszło 600 uczni z zakładów salezjańskich, z niższych i wyższych klas, do nich w odwiedziny.

Na pożegnanie ks. dyrektor szkół salezjańskich wskazywał swym uczniom na zakład misyjny w Villa Calzada, gdzie kształcą się przyszli misjonarze.

W wielkiem skupieniu słuchali uczniowie wzruszającej mowy ks. dyrektora, wskazując im, na jakie trudy i poświęcenia się są wystawieni misjonarze.

Oprócz tego podaje do wiadomości, że na Zielone Świątki odwiedził ich zakład Biskup. Przy tej sposobności kilku kleryków dostąpiło tonsury, a Franciszek Humeniuk, Marjan Tarnowski i Ferdynand Zach Sakramentu Bierzmowania.

**Wiadomości parafjalne****Rózanovvo (kol. Azara)**

Związek miżński zawrzeć mają:

Mikołaj Antoniów (Michała) k. z p. Anną Jagas (Antoniego).

Jan Peżuk (Demetra) k. z p. Marią Jaskołowską (Polikarpa)

Jan Tataryn [Grzegorza] k. z p. Marią Mazur [Onesia]

Związek małżeński zawarli  
dnia 31 Maja br.

Stanisław Niewulis (Adama) k. rodem z Warszawy z p. Heleną Czajkowską [Andrzeja]

dnia 7 Czerwca br.

Antoni Faściszewski [Michała] k. z p. Heleną Czajkowską [Mikołaja]

dnia 9 Czerwca

Mikołaj Koziarski (Michała) k. z p. Marią Cypuzak [Jana]

Nasadek Michał [Ignacego] k. z p. Marią Sauczyn [Mikołaja]

Jaciuk Paweł [Jana] k. z Bonplanu z p. Kaleną Mazur [Sauka]

Mazur Demetro [Sauka] k. z p. Marią Nasadek [Ignacego]

dnia 14 Czerwca

Michał Bałanda (Grzegorza) k. z Apostoles z p. Marią Jankowską (Szczepana)

Śp. Józef Sapa (Franciszka)

Wyjechawszy stąd przed trzema laty z innymi [z Tres Capon] do Chaco, przed kilkunastu tygodniami postrzelił się na polowaniu przez nieostrość, tak że w kilka tygodni zakończył życie w szpitalu Resistencia, Chaco

Stanisławow (L. Alem)

Dnia 16 Maja br. odprawiono się żałobne nabożeństwo za Śp. Jana Żaleskiego dobroczyncę tej parafji.

Magdalenaowo (Picada San Javier)

Śp. Aniela Luty

Żona Michała i córka Jana Cypuzaka, lat 19, zmarła dnia 23 kwietnia.

Buenos Aires

Jan Sapa (Felixsa) k. z p. Franciszką Huk (Piotra), oboje z Azary, stanęli dnia 12 Czerwca na ślubnym kobiercu.

Ślubowali przed Wielb. Ks. Wład. Zakrzewskim w kościele polskim Guadalupe Drużbami byli Jan Aftarczuk, Jan Niczyda, Michalina Greszczuk i Julia Soja

Rodzice ich, nie mogąc być obecnymi, zamówili mszę św w tym dniu odprawioną

Ks. Em. Ananiewicz

Przyjechał dnia 13 czerwca do Apostoles, dla objęcia, od dłuższego czasu pozbawionych duszpasterza, parafji ruskich.

Witamy serdecznie!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Ryzownia „El Polones“

Kupuje i czysci ryż w jakiegolwiek ilości  
miele kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

„HANDEL POLSKI“

Józefa Kozłewskiego

Kupuje produkta kolonjalne  
Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones

„La Cooperativa Polonesa“

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów

Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski

AZARA

Misiones

Michał Lubaczewski

Sklep — wielki wybór towarów. — Kupno produktów kolonjalnych.

AZARA

Misiones

Bazył Terlecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONJALNYCH

AZARA

Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolonjalnych

CERRO-CORA

(Derendinger)

Misiones

Ludwik Dominików

Sklep — kupno produktów kolonjalnych

APOSTOLES

Misiones

\*\*\*\*\*

LEON DZIKOWSKI

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkta kolonjalne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones

\*\*\*\*\*

\* Kazimierz Bresca \*

\* Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie in- \*

\* reproduka kolonjalne — Posiada za- \*

\* sze wielki wybór różnych towarów. \*

\* Kolonja Cerro-Cora Misiones \*

\*\*\*\*\*

Edward Sniechowski

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie  
stelmachskie po cenach niskich

APOSTOLES

Misiones